



ROŚLINNIEJEMY

Partner merytoryczny:

 **ariadna**
ogólnopolski panel badawczy



Jak polscy rolnicy widzą przyszłość produkcji żywności?

SPIIS TREŚCI

Główne wnioski	3
Wstęp	4
Szczegóły badania	5
ANALIZA WYNIKÓW: Roślinny kierunek produkcji żywności	7
▷ Komentarz Karoliny Kubary	13
ANALIZA WYNIKÓW: Rolnicy a środowisko	14
▷ Komentarz Janusza Stańczaka	19
▷ Komentarz Moniki Styczek-Kuryluk	23
▷ Komentarz Michała Purola	27
Komentarz RoślinnieJemy: na jakie zmiany czekają rolnicy?	28

GŁÓWNE WNIOSKI:



54,1% rolników popiera wprowadzenie dopłat w celu zachęcenia do zmiany profilu gospodarstwa rolnego z hodowli zwierzęcej na uprawę roślin.

— STRONA 8



48,9% rolników pozytywnie ocenia fakt, że pojawia się coraz więcej roślinnych zamienników mięsa i nabiału, jak np. parówki sojowe, napój owsiany.

— STRONA 9



40,7% rolników twierdzi, że rolnictwo powinno rozwijać się w kierunku roślinnych zamienników mięsa i nabiału.

— STRONA 11



55,4% rolników jest gotowych do zmniejszenia negatywnego wpływu własnej produkcji rolnej na środowisko naturalne.

— STRONA 20

WSTĘP

Obecne wyzwania stojące przed systemem produkcji żywności to między innymi potrzeba zmniejszenia negatywnego wpływu na klimat, środowisko naturalne, a także na dobrostan zwierząt i zdrowie konsumentów.

Problematyka ta wymaga kompleksowego podejścia do dyskusji o transformacji systemu żywnościowego. **Badania wskazują, że elementem zwiększania bezpieczeństwa żywnościowego i budowania zrównoważonego systemu żywnościowego musi być zwiększanie spożycia roślinnych źródeł białka¹.** Jest to podstawa zdrowej i zrównoważonej diety, która przyczynia się do pozytywnych zmian w systemie produkcji żywności.

Odpowiedzialność za negatywne skutki systemu produkcji żywności jest przenoszona na konsumentów i podejmowane przez nich wybory. **Obecna w debacie publicznej narracja mówi, że produkcja żywności jest odpowiedzią na wymogi rynku i oczekiwania klientów.** Należy jednak zauważyć, że wybory konsumenckie nie są podejmowane w próżni – **przy rosnącym zainteresowaniu konsumentów dietą opartą na mniejszym spożyciu mięsa i większym spożyciu roślinnych źródeł białka ważna jest choćby dostępność tych produktów w sklepach, ich cena, ekspozycja, a także zwiększanie świadomości korzyści zdrowotnych, środowiskowych i klimatycznych, jakie niesie ze sobą dieta roślinna.**

Skuteczną reformę umożliwi jedynie dostrzeżenie roli wszystkich podmiotów uczestniczących w systemie produkcji żywności – **ze szczególnym uwzględnieniem wsparcia państwa dla rolników chcących przejść na produkcję roślinną z przeznaczeniem na żywność dla ludzi (zamiast na paszę dla zwierząt) oraz dla producentów żywności roślinnej.**

Celem niniejszego badania było **określenie nastawienia polskich rolników i rolniczek wobec przyszłości produkcji żywności, ograniczania produktów odzwierzęcych oraz pojawienia się roślinnych alternatyw białka, a także zbadanie poparcia dla rozwoju i inwestycji ze strony państwa w alternatywne wobec zwierzęcych źródła białka.**

Uzyskane wyniki pozwalają zidentyfikować zagrożenia i szanse związane z roślinną transformacją systemu żywnościowego z punktu widzenia polskich rolników i rolniczek. Są też wartościowym elementem dyskusji na temat przyszłości systemu produkcji żywności w Polsce.

1 Komisja Europejska, Ensuring global food supply and food security, https://agriculture.ec.europa.eu/common-agricultural-policy/agri-food-supply-chain/ensuring-global-food-supply-and-food-security_en [dostęp: 14.02.2024].



SZCZEGÓŁY BADANIA

Badanie opisane w poniższym raporcie zostało przeprowadzone we współpracy z Ogólnopolskim Panelem Badawczym Ariadna. Użyto metody CAWI na docelowej grupie 1000 osób prowadzących gospodarstwo rolne lub ogrodnicze. Kwoty zostały dobrane wg reprezentacji w populacji dla płci, wieku i wielkości miejscowości zamieszkania. Termin realizacji badania: 5–12 grudnia 2023 r.

W badaniu za rolnika uznawano osobę, która prowadzi gospodarstwo rolne lub ogrodnicze albo była zaangażowana w prowadzenie takiego gospodarstwa należącego do rodziny, partnera albo partnerki respondenta (odpowiedzia(-a) twierdząco na pytanie kwestionariusza: „Czy obecnie prowadzisz gospodarstwo rolne lub ogrodnicze albo jesteś zaangażowany w prowadzenie takiego gospodarstwa należącego do twojej rodziny lub partnera albo partnerki?”).

Za istotne zmienne, które mogły różnicować odpowiedzi badanych, uznano: rodzaj gospodarstwa, region (wg województw) oraz płeć i wiek osób biorących udział w badaniu. Przyjmujemy również, że duże znaczenie dla interpretacji otrzymanych wyników ma wielkość gospodarstwa. W **TABELI 1** porównaliśmy rozkład wielkości gospodarstw podawanych przez badanych w badaniu Panelu Ariadna 2023 z rozkładem, jaki został ustalony wg Powszechnego Spisu Rolnego w 2020 r. (NSP 2020). Jak widzimy, rozkład w naszym badaniu jest poprawny.



TABELA 1

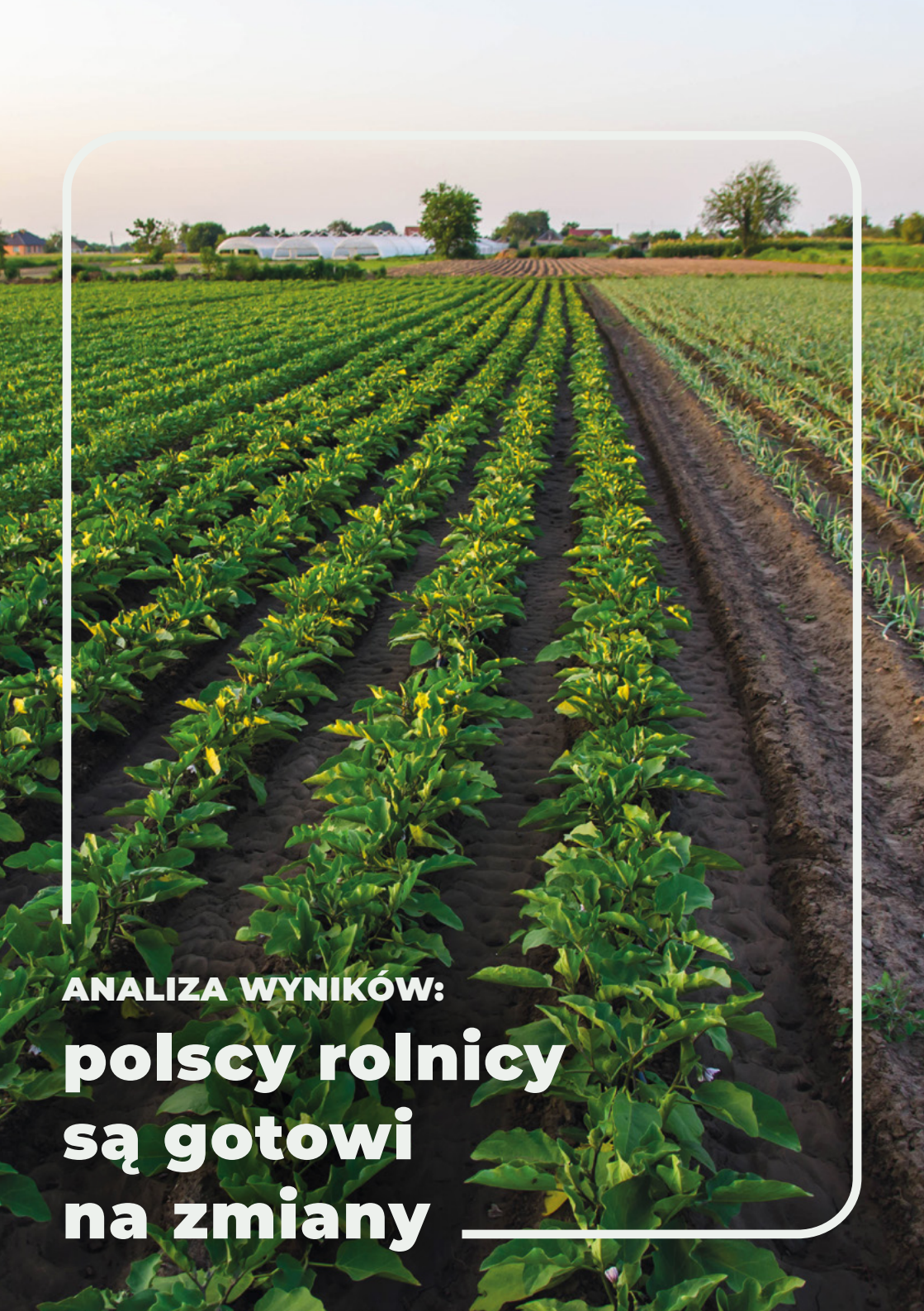
Porównanie rozkładu wielkości gospodarstw rolnych w badaniu Panelu Ariadna 2023 i Powszechnego Spisu Rolnego 2020

Wielkość gospodarstw rolnych w Polsce	Liczba gospodarstw rolnych powyżej 1 ha wg PSR 2020 [w tys.]	Odsetek gospodarstw rolnych powyżej 1 ha wg PSR 2020	Odsetek gospodarstw rolnych o deklarowanej wielkości w badaniu Panelu Ariadna 2023 [N=1000]
od 1 do 5 ha	661	51,2%	50,8%
od 5 do 20 ha	485	37,5%	30,9%
od 20 do 50 ha	106	8,2%	14,2%
ponad 50 ha	40	3,1%	4,1%
Razem	1292	100,0%	100,0%

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników Panelu Ariadna z grudnia 2023 r. i Powszechnego Spisu Rolnego z 2020 r.

Jeżeli chodzi o rodzaje gospodarstw (zarówno z hodowlą zwierząt, jak i bez), w badaniu Panelu Ariadna 2023 odsetek gospodarstw rolnych utrzymujących zwierzęta gospodarskie wynosił 42,5%, tymczasem wg PSR 2020 zwierzęta chowało 582,1 tys. gospodarstw rolnych w Polsce, czyli ok. 45,1%. Można zatem powiedzieć,

że także pod tym względem dobór próby wypadł prawidłowo. Oczywiście trzeba zaznaczyć, że do kategorii gospodarstw z hodowlą zwierzęcą należą gospodarstwa małe, od 1 do 5 ha – 36,4%, średnie, czyli od 5 do 20 ha – 38,1%, oraz duże, powyżej 20 ha – 25,4%.



ANALIZA WYNIKÓW:

**polscy rolnicy
są gotowi
na zmiany**

PYTANIE 1.

54,1% rolników jest skłonnych poprzeć **wprowadzenie dopłat dla rolników** w celu zachęcenia do zmiany profilu gospodarstwa rolnego z hodowli zwierzęcej na uprawę roślin.

? Czy jesteś skłonny poprzeć wprowadzenie dopłat dla rolników w celu zachęcenia ich do zmiany profilu gospodarstwa rolnego z hodowli zwierzęcej na uprawę roślin?

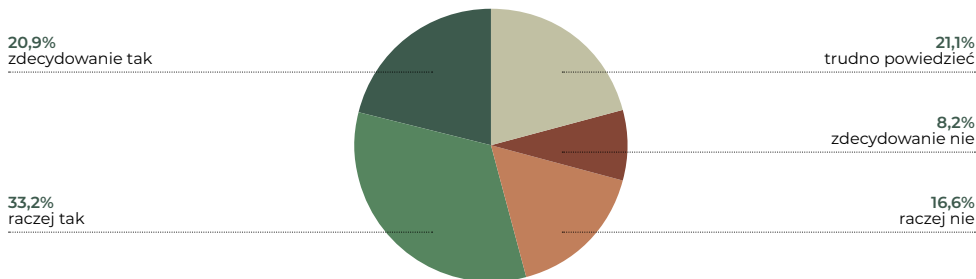
ANALIZA:

Pozytywnych odpowiedzi udzieliła większość pytanym, czyli 54,1% (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”); negatywnych odpowiedzi było 24,8% (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie nie” i „raczej nie”).

Pozostali odpowiedzieli „trudno powiedzieć” (21,1%) (**WYKRES 1**). Najbardziej pozytywnie byli nastawieni rolnicy i rolniczki z grupy wiekowej 35–44 lata – 59,3%; najmniej w grupie wiekowej 55 lat i więcej – 47,0%.

WYKRES 1

Poparcie rolników dla wprowadzenia dopłat zachęcających do zmiany profilu gospodarstwa rolnego z hodowli zwierzęcej na uprawę roślin



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników Panelu Ariadna z grudnia 2023 r.

PYTANIE 2.

48,9% rolników pozytywnie ocenia fakt, że **pojawia się coraz więcej roślinnych zamienników mięsa i nabiału**, jak np. parówki sojowe, napój owsiany, a aż 18% nie ma jeszcze zdania na ten temat.

? Jak oceniasz fakt, że pojawia się coraz więcej roślinnych zamienników mięsa i nabiału, np. parówki sojowe, napój owsiany itp.?

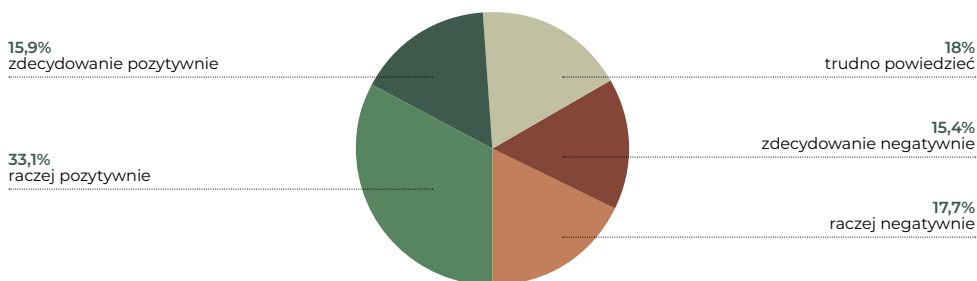
ANALIZA:

Pozytywnie (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie pozytywnie” i „raczej pozytywnie”) odpowiedziało 48,9% badanych osób; negatywnie (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie negatywnie” i „raczej negatywnie”) jedynie 33,1%; „trudno powiedzieć” – 18,0% (**WYKRES 2**). Pozytywnie odpowiadały na to pytanie częściej kobiety (54,2%) niż mężczyźni (42,5%), a także osoby z najmłodszej

grupy wiekowej 18–24 lata (57,8%). **Co może zaskakiwać, pozytywnych odpowiedzi udzieliło także aż 61,9% przedstawicieli gospodarstw rolnych zorientowanych stricte na produkcję zwierzęcą**, jednocześnie w przypadku gospodarstw roślinno-zwierzęcych ten odsetek wynosił 42,3%, a roślinnych – 50,2%. Wielkość gospodarstwa w tym przypadku nie grała większej roli.

WYKRES 2

Opinia rolników na temat rosnącej oferty roślinnych zamienników mięsa i nabiału



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników Panelu Ariadna z grudnia 2023 r.

40,7%

rolników twierdzi, że
rolnictwo powinno
rozwijać się w kierunku
roślinnych zamienników
mięsa i nabiału.



PYTANIE 3.

40,7% rolników twierdzi, że **rolnictwo powinno rozwijać się w kierunku roślinnych zamienników mięsa i nabiału**, natomiast aż 19,4% nie ma w tej chwili jednoznacznej opinii na ten temat.

? Czy według Ciebie rolnictwo powinno się rozwijać w kierunku roślinnych zamienników mięsa i nabiału, takich jak np. parówki sojowe, napój owsiany itp.?

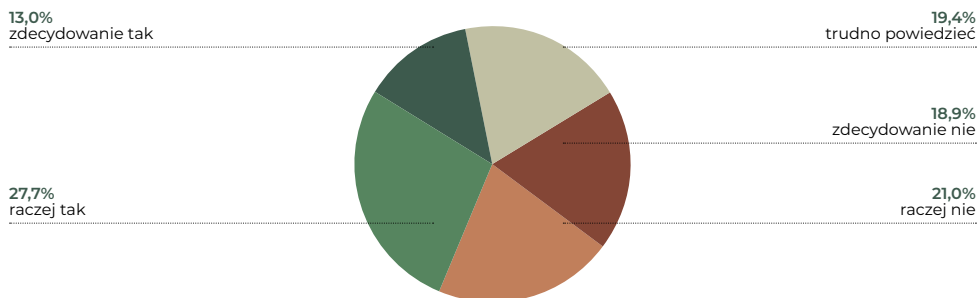
ANALIZA:

Pozytywnie (łącznie „zdecydowanie tak” i „raczej tak”) odpowiedziało 40,7% badanych, a negatywnie (łącznie „zdecydowanie nie” i „raczej nie”) – 39,9%; „trudno powiedzieć” – 19,4% (**WYKRES 3**). Jak zatem widzimy, odpowiedzi podzieliły się niemalże po równo. Głosów za rozwojem rolnictwa w kierunku roślinnym ubywało wraz z wiekiem (odsetek odpowiedzi „tak” dla najmłodszej grupy wynosił 44,4%, a dla

najstarszej 33,6%). Także prowadzący gospodarstwa roślinno-zwierzęce byli częściej nastawieni krytycznie do tej idei (odpowiedzi „tak” w 33,6%; „nie” – 43,6%) niż prowadzący gospodarstwa stricte zwierzęce (analogicznie 52,5% i 33,1%) czy roślinne (analogicznie 43,0% i 38,8%). Wielkość gospodarstwa nie różnicowała znacząco odpowiedzi na tak zadane pytanie.

WYKRES 3

Poparcie rolników dla rozwoju rolnictwa w kierunku roślinnych zamienników mięsa i nabiału



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników Panelu Ariadna z grudnia 2023 r.

PYTANIE 4.

37,4% rolników twierdzi, że **Polacy jedzą za dużo mięsa i przetworów mięsnych**, 36,4% – że ilość ta jest odpowiednia, a tylko 10,8% rolników uważa, że Polacy jedzą ich za mało.

? Jaka jest twoja opinia na temat ilości mięsa i przetworów mięsnych konsumowanej przez Polaków?

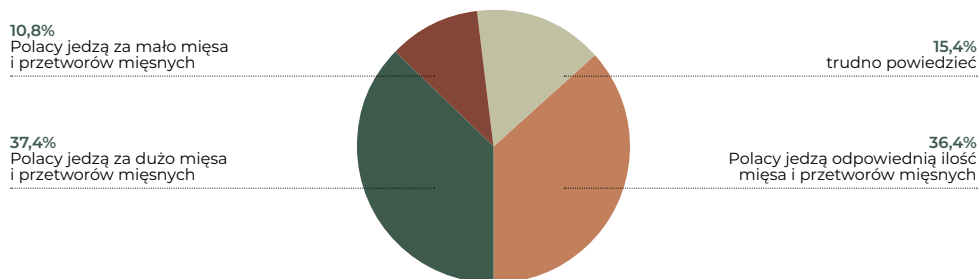
ANALIZA:

37,4% badanych było przekonanych, że „Polacy jedzą za dużo mięsa i przetworów mięsnych”. Mniej więcej podobny odsetek (36,4%) twierdził, iż jedzą oni „odpowiednią ilość mięsa i przetworów mięsnych”. 10,8% było przekonanych, że jedzą tego rodzaju produktów za mało. 15,4% odpowiedziało „trudno powiedzieć” (**WYKRES 4**). W tym przypadku przekonanie badanych o tym, iż ich rodacy spożywają za dużo mięsa i przetworów mięsnych częściej wyrażali rolnicy i rolniczki prowadzący gospodarstwa roślinne (42,1%), a także posiadający mniejsze gospodarstwa, czyli od 1 do 5 ha (40,2%).

Rolnicy posiadający największe gospodarstwa rolne (20 ha i większe) takie przekonanie wyrażali tylko w 27,9% przypadków (wykres 6). W tym pytaniu stwierdzamy też różnice między osobami z najmłodszych grup badanych (18–34 lata), gdzie przekonanie o nadmiernej konsumpcji mięsa wyrażało od 32,6 do 35,0% badanych, a osobami z trzech najstarszych grup badanych (35–44 lata, 45–54 lata, 55 lat lub więcej), gdzie analogiczne wyniki mieściły się w granicach 38,8%–41,5%. Duża różnica dała się także zauważyć między kobietami i mężczyznami – 44,0% a 29,5%.

WYKRES 4

Opinia rolników na temat ilości mięsa i przetworów mięsnych konsumowanych przez Polaków



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników Panelu Ariadna z grudnia 2023 r.

KAROLINA KUBARA

Współwłaścicielka
i wiceprezesa rodzinnej
firmy Kubara sp.
z o.o., marki Dobra Kaloria,
członkini zarządu Polskiego
Związku Producentów
Żywności Roślinnej

Okolo 43% Polaków ogranicza spożywanie mięsa i coraz częściej sięga po roślinne zamienniki. Sieci przeznaczają na te produkty całe regały chłodnicze, a największe koncerny mięsne oraz mleczarskie wprowadzają do swojej oferty – obok tradycyjnych produktów – roślinne mięsa, wędliny czy jogurty. Ten cały łańcuch, na końcu którego stoi klient, rozpoczyna się na polu u rolnika i byłoby to niezwykle krzywdzące dla polskiego rolnictwa, gdyby te zmiany pozostały zignorowane i mówiąc wprost, gdyby polscy rolnicy na nich nie zarobili.

Patrząc z perspektywy polskiego producenta, widzimy duży niedobór krajowych surowców dostosowanych do produkcji roślinnych alternatyw mięsa. Kupujemy np. boczniaki od polskich hodowców, ale już surowce białkowe musimy często sprowadzać z innych krajów. W naszej polityce zawsze stawiamy na rodzimych dostawców – jeśli do produkcji batonów potrzebujemy jabłek, wybieramy polskie, nawet jeśli są one droższe, ale w przypadku wielu surowców nie mamy takiego wyboru. Istnieje też



spora luka pomiędzy producentami a rolnikami – brak jest komunikacji pomiędzy nami oraz firmami przetwarzającymi płody rolne, np. rośliny wysokobiałkowe w teksturaty czy koncentraty białkowe. Cieszy mnie przedstawiona w raporcie otwartość rolników, ale sądzę, że bez zmiany systemowej i wsparcia rządowego wypełnienie tej luki potrwa zbyt długo, a w tym czasie na trendzie roślinnym będą zarabiali rolnicy zagraniczni, którzy wcześniej uwierzyli w zmiany i szybciej otrzymali wsparcie w ich wdrożeniu.



PYTANIE 1.

69,7% rolników uważa, że zmiany klimatu mają wpływ na produkcję rolną w Polsce.

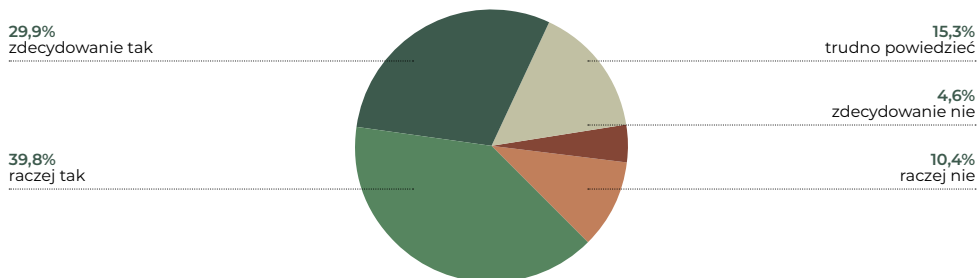
? Czy twoim zdaniem zmiany klimatu (np. globalne ocieplenie) mają wpływ na produkcję rolną w Polsce?

ANALIZA:

Zdecydowana większość, bo 69,7%, odpowiedziała twierdząco (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”), a tylko 15,0% przecząco (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie nie” i „raczej nie”). 15,3% odpowiedziało „trudno powiedzieć” (WYKRES 5).

WYKRES 5

Opinia rolników na temat tego, czy zmiany klimatu mają wpływ na produkcję rolną w Polsce



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników Panelu Ariadna z grudnia 2023 r.

PYTANIE 2.

45,2% rolników jest przekonanych o **negatywnych dla rolnictwa skutkach zmian klimatycznych.**

? Pytanie skierowane do osób odpowiadających twierdząco na poprzednie pytanie: **Jaki wpływ według ciebie mają zmiany klimatu na produkcję rolną w Polsce?**

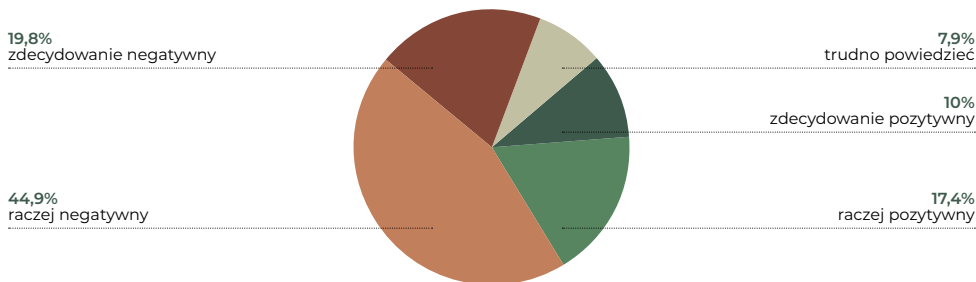
ANALIZA:

W tym przypadku 64,7% odpowiedziało, że to wpływ negatywny (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie negatywny” i „raczej negatywny”), a 27,4% – że pozytywny (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie negatywny” i „raczej negatywny”); 7,9% stwierdziło, że „trudno powiedzieć” (**WYKRES 6**). W sumie przekonanych o negatywnych dla rolnictwa skutkach zmian klimatycznych jest 45,2% wszystkich badanych. Pozostałe osoby albo twierdzą, że zmiany klimatu nie mają wpływu na rolnictwo, albo że to wpływ pozytywny, lub też trudno im określić, czy mają wpływ i czy to wpływ pozytywny, czy negatywny (łącznie odpowiedzi

„trudno powiedzieć” w obu pytaniach). Ostatecznie przekonani o negatywnym wpływie zmian klimatycznych na polskie rolnictwo byli bardziej: badani posiadający małe i średnie gospodarstwa rolne (47,4% i 45,0%) niż duże (38,8%); prowadzący produkcję typowo roślinną lub roślinno-zwierzęcą (46,4% i 49,4%) niż typowo zwierzęcą (30,5%); kobiety niż mężczyźni (49,6% i 39,6%). Jeżeli chodzi o wiek, to najczęściej przekonane o negatywnych skutkach były osoby w wieku 55 lat i więcej (55,2%), najrzadziej osoby w przedziale wiekowym 25–34 lata (36,7%).

WYKRES 6

Ocena wpływu zmian klimatu na produkcję rolną w Polsce



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników Panelu Ariadna z grudnia 2023 r.

PYTANIE 3.

52,5% rolników w ciągu ostatnich 5 lat poniosło straty związane ze zmianą klimatu.

? Czy w ciągu ostatnich 5 lat poniosłeś straty związane ze zmianą klimatu?

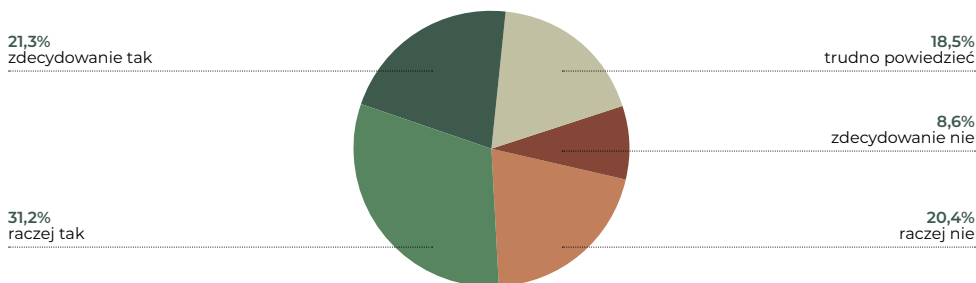
ANALIZA:

Twierdząco odpowiedziało 52,5% (WYKRES 7). Co więcej, grupy najbardziej sceptyczne odnośnie do negatywnego wpływu zmian klimatycznych często były bardziej przekonane o swoich stratach z tego tytułu, np. posiadacze dużych gospodarstw (63,4%) i rolnicy nastawieni na produkcję zwierzęcą (57,6%). Zarazem jeżeli chodzi o wiek, to osoby w wieku lat 25–34 w 53,0% twierdziły, iż poniosły straty, gdy

najstarsi w wieku 55 i więcej deklarowali to samo w 45,5% przypadków. Gdyby szukać racjonalnego wyjaśnienia tych sprzeczności, nie można oczywiście wykluczyć, iż to kwestia osób wahających się co do wpływu zmian klimatu – sami ponieśli straty, ale nie wiedzą, jak je należy oceniać w skali kraju. Pytaliśmy wszakże ogólnie o „polskie rolnictwo”.

WYKRES 7

Opinia rolników na temat wystąpienia strat związanych ze zmianą klimatu w ciągu ostatnich 5 lat



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników Panelu Ariadna z grudnia 2023 r.

PYTANIE 4.

40,7% rolników twierdzi, że hodowla zwierząt z przeznaczeniem na mięso ma **negatywny wpływ na środowisko naturalne**.

? Czy według Ciebie hodowla zwierząt z przeznaczeniem na mięso ma negatywne oddziaływanie na środowisko naturalne?

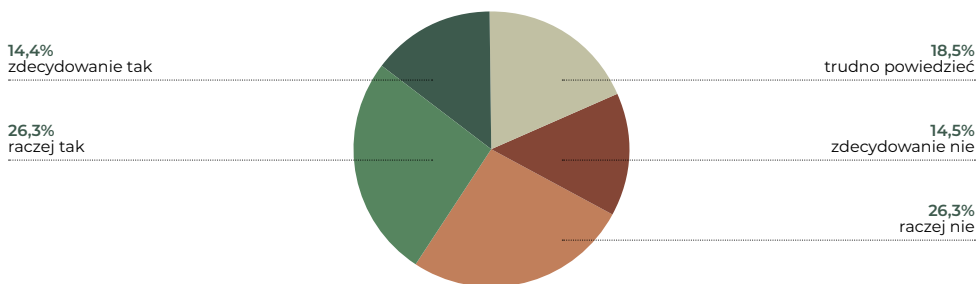
ANALIZA:

Odpowiedzi na to pytanie były mocno podzielone: 40,7% badanych odpowiedziało twierdząco (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”), 40,8% przecząco (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie nie” i „raczej nie”); pozostali wybrali odpowiedź „trudno powiedzieć” – 18,5% (**WYKRES 8**). Częściej twierdzenie o negatywnym wpływie chowu zwierząt na środowisko odrzucali rolnicy i rolniczki w wieku 55 i więcej lat: „nie” – 50,0%,

„tak” – 29,9%. Co ciekawe, negatywny wpływ hodowli zwierząt na środowisko naturalne bardziej dostrzegały osoby z gospodarstw rolnych zorientowanych na produkcję strictly zwierzęcą, gdzie odpowiedzi na powyższe pytanie rozkładały się następująco: „tak” – 49,2%, „nie” – 35,6%; po przeciwnej stronie były osoby z gospodarstw mieszanych, czyli roślinno-zwierzęcych: „tak” – 35,5%, „nie” – 45,9%.

WYKRES 8

Ocena rolników dotycząca negatywnego oddziaływania hodowli zwierząt z przeznaczeniem na mięso na środowisko naturalne



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników Panelu Ariadna z grudnia 2023 r.

55,4%

**rolników jest gotowych
do zmniejszenia
negatywnego wpływu
własnej produkcji
na środowisko.**



JANUSZ STAŃCZAK

Rolnik z województwa
mazowieckiego,
powiat pułtuski

Jestem rolnikiem gospodarującym na 5 ha gruntów ornych i 10 ha trwałych użytków zielonych (TUZ) i hoduję krowy. Staram się prowadzić gospodarstwo w sposób przyjazny środowisku, np. korzystając z ekoschematów, czyli dopłat do zabiegów chroniących glebę oraz dobrostan zwierząt. Moje krowy stoją na ściółce i wychodzą na pastwisko. Strategia od pola do stołu kojarzy mi się z rolnictwem ekologicznym i żywnością produkowaną bez chemii. Jest to zmiana na lepsze, coś trzeba zmieniać, bo jak nie będziemy się zmieniać to planeta zginie. Na co dzień w swoich działaniach myślę o planecie i kolejnych pokoleniach, to mnie motywuje do zadań, które są bardziej wymagające niż postępowanie zupełnie konwencjonalne. Znani mi rolnicy boją się kontroli i dodatkowych obowiązków związanych z praktykami bardziej przyjaznymi środowisku. Jestem jedynym rolnikiem w okolicy, który podjął takie działania.

W 2015 doświadczyłem poważnej suszy i moje łąki na trwałych użytkach zielonych od tamtej pory pozostały bardziej ubogie. Gorsza jakość łąk powoduje, że muszę dokupować inne rośliny paszowe, aby utrzymać odpowiednie żywienie zwierząt. To jest nieoczywisty przykład dodatkowych kosztów związanych ze zmianą klimatu. A przecież od myszy do cesarza, każdy żyje z gospodarza.



Każdego tygodnia dzwonią do mnie producenci i sprzedawcy, którzy oferują promocje nawozów sztucznych. Hurtowe ilości w tańszej cenie, a więcej nawozów to jeszcze większe wysuszenie gleby. Obornik jest potrzebny, na polu gdzie było nawożone obornikiem, lepiej utrzymuje się wilgoć. Produkcja powinna zmierzać w kierunku jakości, a nie ilości. Nie wspieram chowu przemysłowego, uważam, że krowa, która nie wychodzi jest kaleka. A mniej intensywna hodowla to więcej roślin w diecie.

PYTANIE 5.

55,4% rolników jest gotowych do zmniejszenia negatywnego wpływu własnej produkcji rolnej na środowisko naturalne.

? Czy jesteś gotów do zmniejszenia negatywnego wpływu własnej produkcji rolnej na środowisko naturalne?

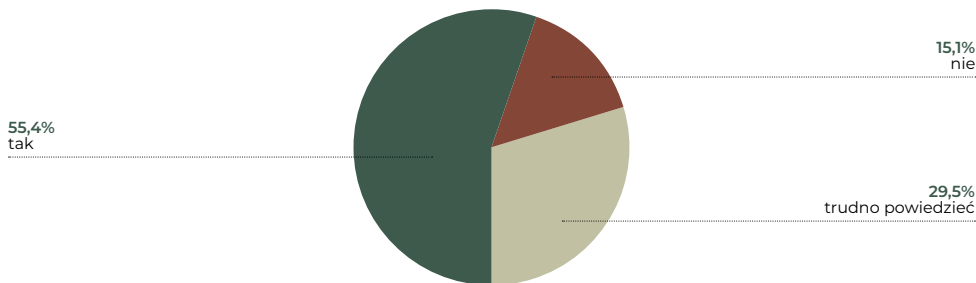
ANALIZA:

„Tak” odpowiedziało 55,4% respondentów i respondentek, „nie” jedynie 15,1%, za to „trudno powiedzieć” aż 29,5% (**WYKRES 9**). Większą gotowość przejawiali w tym zakresie właściciele małych i średnich gospodarstw rolnych (56,3% i 57,6%) niż dużych (49,2%) oraz rolnicy i rolniczki nastawieni

na produkcję roślinną czy roślinno-zwierzęcą (57,4% i 56,4%) niż na typowo zwierzęcą (47,5%). Wreszcie bardziej skłonne do tego były kobiety (60,3%) niż mężczyźni (49,6%), a także osoby starsze niż młodsze (np. w wieku 55 i więcej lat – 58,2%, a w przypadku 18–24 lata – 43,0%).

WYKRES 9

Gotowość rolników do zmniejszenia negatywnego wpływu własnej produkcji rolnej na środowisko naturalne



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników Panelu Ariadna z grudnia 2023 r.

PYTANIE 6.

Trzy główne przyczyny braku gotowości do zmniejszenia negatywnego wpływu własnej produkcji rolnej na środowisko naturalne to: **brak potrzeby wprowadzania takich zmian, zbyt wysokie koszty i za duże ryzyko z tym związane.**

? Pytanie skierowane do osób odpowiadających negatywnie na poprzednie pytanie: **Jaki jest główny powód braku gotowości do zmniejszenia negatywnego wpływu własnej produkcji rolnej na środowisko naturalne?**

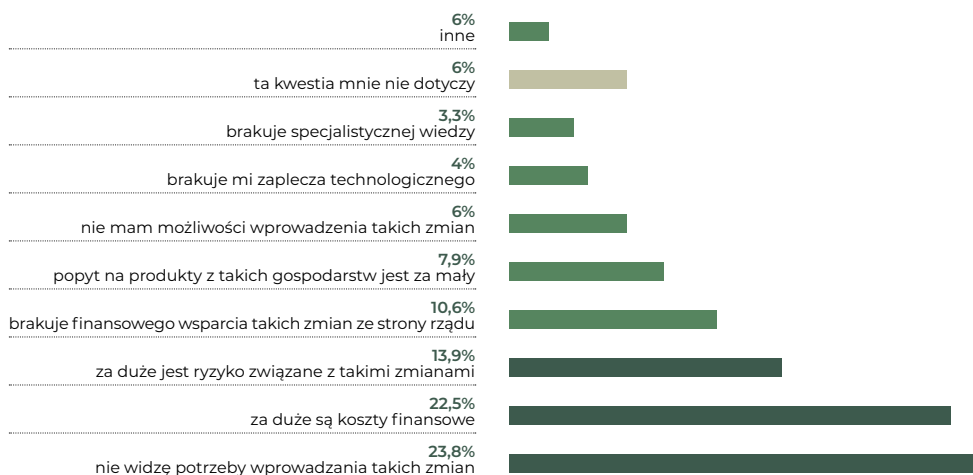
ANALIZA:

Trzy główne przyczyny to: „Nie widzę potrzeby wprowadzania takich zmian” – 23,8%; „Za duże są koszty finansowe” – 22,5%; „Za duże jest

ryzyko związane z takimi zmianami” – 13,9% (**WYKRES 10**). W sumie to ponad 60% odpowiedzi w tej grupie respondentów i respondentek.

WYKRES 10

Powody braku gotowości do zmniejszenia negatywnego wpływu własnej produkcji rolnej na środowisko naturalne



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników Panelu Ariadna z grudnia 2023 r.

PYTANIE 7.

„Strategia od pola do stołu” kojarzy się rolnikom głównie z rolnictwem ekologicznym (34,8%), przyjaznym dla środowiska (31,0%) i zmianą na lepsze (27,0%).

? Z jakimi określeniami kojarzy się ci się „strategia od pola do stołu”?

ANALIZA:

Najczęściej wskazywano – wybierając z różnych możliwości – określenie związane z ekologią: „rolnictwo ekologiczne” – 34,8% oraz „przyjazny dla środowiska” – 31,0%

(WYKRES 11). Badani częściej wybierali takie określenia jak „szansa na rozwój” (21,9%) czy „zysk ekonomiczny” (17,7%) niż „niepewność” (6,2%) lub „straty finansowe” (5,7%).

WYKRES 11



MONIKA STYCZEK- -KURYLUK

Ekologiczne Gospodarstwo Rolne

Obecny charakter produkcji żywności dalece odbiega od tego czego potrzebują konsumenci. Przemysłowa hodowla zwierząt przyczynia się do degradacji zarówno naszego środowiska, jak i zdrowia, a nieetyczne traktowanie zwierząt nie jest godne naśladowania.

Niemniej jednak wielkie korporacje skupione są głównie na wyniku finansowym. Sterując polityką pieniężną w skali globalnej doprowadzają ludność do pewnego poziomu ubóstwa, tak aby przeciętny konsument był uzależniony od taniej i lichej jakości żywności.

Stąd też jako rolnik ekologiczny uważam za ogromne wyzwanie przeciwstawianie się takiej sytuacji i branie na swoje barki odpowiedzialności za wytwarzanie żywności wysokiej jakości. Żywność powinna być zbilansowana, a dieta urozmaicona.

Składniki pochodzenia zwierzęcego, mięso czy nabiał, powinny pochodzić z gospodarstw ekologicznych i biodynamicznych. Ekologiczna produkcja zwierzęca jest również bardzo ważna ze względu na żyzność naszych gleb, które coraz bardziej są wyjałowione. Poziom próchnicy drastycznie



spada i nie da się jej zastąpić nawozami mineralnymi. Gleba, aby sprawnie rodzić nasze płody rolne, musi mieć dobrej jakości materię organiczną, w tym niezastąpiony jest obornik. Gospodarstwo rolne powinno prowadzić zbilansowaną produkcję roślinną i zwierzęcą.

Powinniśmy walczyć o to, aby rolnictwo ekologiczne rozwijało się, a konsumenci mieli środki finansowe, aby wspierać prawidłową produkcję żywności.

PYTANIE 8.

47,1% rolników twierdzi, że zmniejszenie koncentracji hodowli zwierząt w Polsce przyczyni się do zmniejszenia zagrożenia ze strony chorób zakaźnych zwierząt.

? Czy według Ciebie zmniejszenie koncentracji hodowli zwierząt w Polsce przyczyniłoby się do zmniejszenia zagrożenia ze strony chorób zakaźnych zwierząt (np. ASF, ptasia grypa)?

ANALIZA:

Jako że źródłem patogenów są nie tylko, a nawet nie przede wszystkim dzikie zwierzęta, ale też hodowla przemysłowa i związane z nią: zanik szeroko rozumianej bioróżnorodności, sposoby zagospodarowania gruntów rolnych, deforestacja czy ogólnie zmiany środowiska naturalnego, jakie nastąpiły pod presją współczesnego rolnictwa, to musimy odpowiednio spojrzeć na problemy epizootyczne i epidemiczne. Wraz z pojawieniem się większej liczby ferm przemysłowych od dwóch dekad zaczęły narastać problemy związane z epizootiami, przede wszystkim grypą ptaków (HPAI) i afrykańskim pomorem świń (ASF), a także COVID-19 (casus ferm norek). Trwa dyskusja, w jakim stopniu problem ten ma związek z koncentracją hodowli, a nie innymi czynnikami, np. nadpopulacją dzików (w przypadku ASF) czy niezachowaniem zasad bioasekuracji. W 47,1% na postawione przez nas pytanie badani odpowiedzieli twierdząco (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej

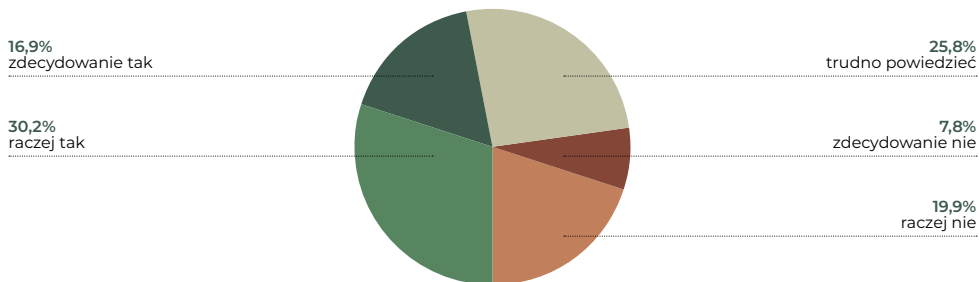
tak”), przeciwnego zdania było 27,1% badanych (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie nie” i „raczej nie”), 25,8% badanych osób odpowiedziało „trudno powiedzieć” (**WYKRES 12**) Częściej o tym, iż dekoncentracja chowu zwierząt przyczyniłaby się do zmniejszenia zagrożenia ze strony epizootii, przekonani byli rolnicy prowadzący gospodarstwa z hodowlą stricte zwierzęcą („tak” – 54,3%, przy czym przypomnijmy, że do tej grupy należą zarówno duże, jak i małe pod względem areалу gospodarstwa rolne) oraz średniej wielkości („tak” – 51,8%). Jednocześnie trzeba zaznaczyć, iż wraz z wielkością gospodarstw rósł odsetek badanych odpowiadających na wyżej postawione pytanie: z 24,8% w przypadku gospodarstw małych (od 1 do 5 ha) do 33,3% w przypadku gospodarstw największych (20 ha i więcej). Odpowiedzi ze względu na płeć czy wiek nie były tu znacząco różnicowane.



fot. Andrew Skowron, rejon Żuromińsko-Mławski.

WYKRES 12

Ocena rolników dotycząca wpływu zmniejszenia koncentracji hodowli zwierząt w Polsce na zmniejszenie zagrożenia ze strony chorób zakaźnych zwierząt



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników Panelu Ariadna z grudnia 2023 r.

PYTANIE 9.

43,6% rolników zgadza się ze stwierdzeniem, że **uprzemysłowienie hodowli zwierząt jest w Polsce za duże**.

? Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że uprzemysłowienie hodowli zwierząt w Polsce jest za duże?

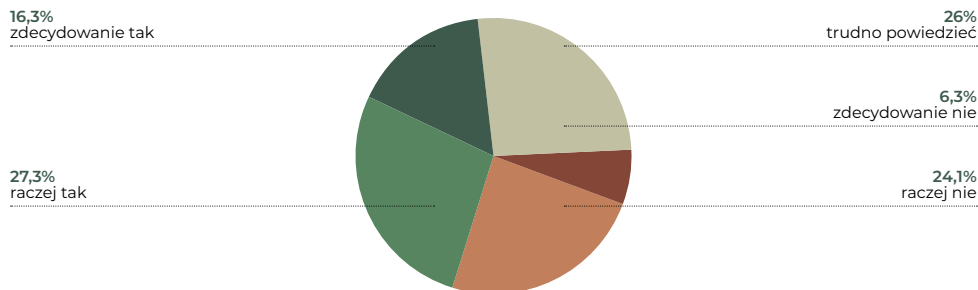
ANALIZA:

Pozytywnie odpowiedziało 43,6% badanych osób (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”). Przeciwnego zdania było 30,4% rolników i rolniczek (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie nie” i „raczej nie”). „Trudno powiedzieć” odpowiedziało 26,8% badanych (**WYKRES 13**). Co ciekawe, najbardziej krytyczni wobec przemysłowej hodowli zwierząt byli rolnicy i rolniczki specjalizujący

się w produkcji zwierzęcej („tak” – 57,6%) oraz posiadający średnie i duże gospodarstwa rolne (grupy: od 5 do 20 ha oraz 20 ha i więcej): analogicznie odpowiedziały „tak” w 49,5% i 47,0%. Jeżeli chodzi o wiek, najbardziej krytyczni byli badani i badane w wieku 25–34 lata („tak” – 48,0%), a najmniej młodzież w wieku 18–24 lata („tak” – 39,3%).

WYKRES 13

Poparcie rolników dla stwierdzenia, że uprzemysłowienie hodowli zwierząt w Polsce jest za duże



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników Panelu Ariadna z grudnia 2023 r.

MICHAŁ PUROL

Dyrektor ds. rozwoju w UNEP/
GRID-Warszawa

Producenci żywności są niewątpliwie jedną z najbardziej zagrożonych branż pod kątem zmian klimatu. Susze, degradacja gleby, gwałtowne zjawiska pogodowe, migracje chorób, rosnąca temperatura, spadająca różnorodność biologiczna w tym m.in. zapylaczy, czy pojawianie się i adaptacja gatunków inwazyjnych to tylko część zagrożeń z jakimi przychodzi lub przyjdzie się mierzyć rolnikom w najbliższych latach co pokazują nie tylko badania naukowe, ale również oceny największych na świecie instytucji finansowych.

W biznesie szerokim echem niosą się zagadnienia związane z ESG, oceną ryzyk, analizą podwójnej istotności, czy odporności przedsiębiorstw, dlatego zaskakujący jest fakt, że tylko 45,2% rolników jest przekonanych o negatywnych dla rolnictwa skutkach zmian klimatycznych.

Patrząc strategicznie na gospodarstwa rolne i mając na uwadze bezpieczeństwo żywnościowe, wysoką jakość produktów, ich dostępność, zmniejszenie strat, czy wartość odżywczą konieczne jest zdanie sobie sprawy ze znaczenia transformacji, zarówno na poziomie przedsiębiorstwa, jak również rządu, czy instytucji finansowych i ubezpieczeniowych.



Jednym z ważniejszych elementów transformacji rolnictwa jest niewątpliwie ograniczenie spożycia produktów odzwierzęcych, a w szczególności mięsa, mającego znaczący ślad środowiskowy, jak również wdrażanie zrównoważonych praktyk rolniczych. Mając jednak na uwadze, że przedsiębiorcy, jakimi niewątpliwie są rolnicy, nie chcą i nie mogą pozwolić sobie na straty finansowe, konieczne jest wsparcie edukacyjne, zachęty finansowe, jak i transparentny proces legislacyjny.

GRID | In partnership with
WARSZAWA | UN Environment
Programme

KOMENTARZ
ROŚLINNIEJEMY:
**na jakie
zmiany
czekają
rolnicy?**



Wyeliminowanie przez państwo **systemowych barier**, stojących na drodze do transformacji systemu żywnościowego w kierunku bardziej roślinnym, pozwoli rolnikom i rolniczkom wziąć aktywny udział w tej transformacji. Jednocześnie umożliwi to zaspokojenie potrzeb konsumentów, **zwiększenie rozwoju gospodarczego Polski i konkurencyjności polskich producentów** na rynku europejskim oraz światowym w połączeniu z dbałością o środowisko naturalne.

Rządy wielu krajów, które strategicznie podchodzą do swojej przyszłości i bezpieczeństwa żywnościowego, udzielają wsparcia dla inwestycji w obszarze pozyskiwania roślinnych źródeł białka. Przykładowo kanadyjski rząd zainwestował 150 mln USD w inicjatywę Protein Industries Canada Supercluster, która ma na celu uczynić ten kraj światowym liderem produkcji białka roślinnego. W czerwcu 2020 r. ogłoszono tam kolejną inwestycję o wartości 100 mln USD, tym razem wspierającą firmę Merit Functional Foods, która zajmuje się produkcją roślinnych białek funkcjonalnych. Komentując inwestycję, premier Kanady wskazał, że kluczowe dla inwestycji jest oparcie produkcji Merit Foods o wytwarzane w 100% lokalnie rzepak i groch, co przyczyni się do rozwoju lokalnych producentów tych składników. Produkcja białka grochu to jeden z obszarów, który według prognoz ma rozwijać się w najbliższych latach w bardzo dynamiczny sposób².

Natomiast duński rząd opublikował pierwszy w historii krajowy plan działania określający, w jaki sposób kraj ten może przejść na system żywnościowy oparty w większym stopniu na roślinach. Plan, opublikowany przez Ministerstwo Żywności, Rolnictwa i Rybołówstwa Danii, jest częścią politycznego porozumienia rolnego z 2021 r. i określa, w jaki sposób rząd chce wzmocnić i promować duński sektor żywności roślinnej. Działania obejmują m.in. zapewnienie szkoleń dla szefów kuchni w kuchniach publicznych i prywatnych w zakresie przygotowywania większej ilości posiłków na bazie roślin, a także większe skupienie się na dietach roślinnych w szkołach podstawowych. Plan obejmuje również inicjatywy mające na celu zwiększenie eksportu duńskiej żywności pochodzenia roślinnego za pośrednictwem ambasad i podkreśla ambicję zwiększenia finansowania w obszarze badań i rozwoju. Publikacja planu nastąpiła po przełomowej inwestycji w wysokości 1 miliarda koron (168 milionów euro) na rozwój żywności

² Duńskie Ministerstwo Żywności, Rolnictwa i Rybołówstwa, *Danish strategy for green proteins for animals and humans*, https://fvm.dk/fileadmin/user_upload/Dokumentation/Strategy_green_Proteins_2024.pdf [dostęp: 12.03.2024].

KOMENTARZ ROŚLINNIEJEMY

pochodzenia roślinnego, z której większość trafiła do nowego Funduszu Żywności Roślinnej³.

Analizy wskazują na **wzrost światowego zapotrzebowania na białko**, a jednocześnie zbliżający się kryzys deficytu ziemi przeznaczanej na produkcję żywności. Zaczyna brakować zasobów, które umożliwiałyby utrzymanie dotychczasowej diety. Co więcej, produkcja białka zwierzęcego jest dużo mniej efektywna pod względem wykorzystywanych zasobów: ponad jedna trzecia wszystkich roślin uprawnych na świecie jest przeznaczana na paszę⁴. Według najnowszych badań organizacji Green Alliance ograniczenie popytu na mięso i nabiał o dwie trzecie przyczyniłoby się do uwolnienia 44% gruntów rolnych w dziesięciu badanych krajach (w tym Polski)⁵. Oznacza to możliwość zwiększenia upraw ekologicznych czy lokalnej produkcji żywności roślinnej, a tym samym większej samowystarczalności kraju.

Polskie firmy mogą przyczynić się do zaspokojenia przyszłych potrzeb dzięki roślinnym produktom, które są bardziej przyjazne dla klimatu. **Rozwój sektora produkcji żywności roślinnej stwarza zatem ogromny potencjał w zakresie tworzenia nowych miejsc pracy w Polsce i rozwoju polskiego sektora rolno-spożywczego.**

Otrzymane przez nas wyniki pokazują, że polscy rolnicy są świadomi stojących przed nimi wyzwań i są gotowi poprzeć zmiany w kierunku roślinnej produkcji żywności. Żeby jednak móc wprowadzić realne zmiany w systemie produkcji żywności, niezbędne jest również zaangażowanie rządu.

Odpowiedzialnością państwa jest tworzenie systemu żywnościowego, który będzie wspierał konsumentów w podejmowaniu zdrowych i świadomych wyborów żywnościowych, a jednocześnie zwiększył opłacalność zrównoważonej produkcji rolniczej i żywności roślinnej. **Rolą państwa jest zagwarantowanie opieki i wsparcia dla rolników, którzy chcą przekształcić swoje gospodarstwa rolne i skupić się na produkcji roślinnej.** Co więcej, to właśnie rząd ma odpowiednie kompetencje, by wspierać produkcję roślinną i zwiększać jej opłacalność dla polskich rolników.

Dla działalności rolników i rolniczek ważne są przede wszystkim motywy ekonomiczne, co nie powinno dziwić, biorąc pod uwagę, że jest to grupa zawodowa, a jednym z jej głównych celów jest chęć odniesienia korzyści ekonomicznych z produkcji żywności. Dlatego elementem, który mógłby zachęcić rolników i rolniczki do zmian, jest **zwiększenie opłacalności produkcji roślinnej, przede wszystkim roślinnych źródeł białka.** Na tym właśnie powinna polegać rola polityków i rządu – ich zadaniem jest

3 The Good Food Institute Europe, *Denmark publishes world's first national action plan for plant-based foods*, <https://gfi-europe.org/blog/denmark-publishes-worlds-first-national-action-plan-for-plant-based-foods> [dostęp: 12.03.2024].

4 Fundacja im. Heinricha Bölla, *Atlas Mięsa 2022*, <https://pl.boell.org/pl/2022/02/14/atlas-miesa-2022> [dostęp: 04.04.2024].

5 Green Alliance, *Nowa dywidenda gruntowa, białka alternatywne jako szansa dla Europy*, https://green-alliance.org.uk/wp-content/uploads/2024/03/PO-Nowa-dywidenda-gruntowa_Final.pdf [dostęp: 04.04.2024].

NAJPILNIEJSZE DZIAŁANIA WSPIERAJĄCE ROLNIKÓW W PRODUKCJI ROŚLINNEJ ŻYWNOŚCI:

inwestowanie środków publicznych w hodowlę roślinnych źródeł białka z przeznaczeniem na żywność,

priorytetyzacja roślinnej żywności w zamówieniach publicznych i żywieniu zbiorowym,

stworzenie Funduszu Promocji Roślin Wysokobiałkowych przeznaczonych na żywność (nie do celów paszowych),

uwzględnienie transformacji systemu żywnościowego i diety roślinnej w strategii przeciwdziałania zmianom klimatycznym,

priorytetyzacja dofinansowań dla roślinnej produkcji żywności,

opracowanie kompleksowej strategii wspierania roślinnej produkcji żywności,

wprowadzenie systemu dofinansowania innowacji w obszarze rozwoju roślinnych źródeł białka,

zlecenie analiz oceniających zgodność systemu finansowania produkcji żywności z obecnymi zaleceniami żywieniowymi i wynikających z tego konsekwencji systemowych.

likwidacja barier dla roślinnej produkcji żywności, wyrównanie szans w stosunku do produkcji żywności odzwierzęcej,



Kolo Gospodyń Wiejskich, Brzózce

tworzenie systemu produkcji żywności, który będzie wspierał rolników we wprowadzaniu zmian i produkowaniu żywności w sposób korzystny dla całego społeczeństwa.

Oczywiście barier dla systemowych zmian jest więcej. Rolnicy – po kwestiach finansowych oraz związanych z ryzykiem – wskazują również na brak specjalistycznej wiedzy i zaplecza technologicznego. Dodatkowo należy wziąć pod uwagę czasochłonność wprowadzanych zmian, a nawet kwestie kulturowe. **Wszystkie te elementy powinny być uwzględnione i zaadresowane przez polskie państwo** w celu stworzenia stabilnego, zrównoważonego i opłacalnego systemu produkcji żywności.

Warto również zauważyć, że rolnicy na co dzień funkcjonują w systemie produkcji żywności, który nie inwestuje w rozwój roślinnych zamienników produktów zwierzęcych. Dodatkowo, w narracji widocznej w prasie rolniczej rolnictwo roślinne nie jest tematem przewodnim dyskusji, która dociera do rolników. Często roślinne źródła białka

przedstawia się w kontekście zagrożenia, nie wspominając o licznych korzyściach. Mimo to 4 na 10 rolników jest już na dzień dzisiejszy gotowych poprzeć rozwój polskiego rolnictwa w tym kierunku.

Potrzeba zysku nie przystania rolnikom innych motywów, dla których transformacja systemu żywnościowego w Polsce jest potrzebna. Rolnicy są świadomi zagrożeń wynikających z uprzemysłowienia hodowli zwierząt i jej koncentracji. Większość rolników i rolniczek deklaruje też **gotowość do zmniejszenia negatywnego wpływu własnej produkcji rolnej na środowisko naturalne.**

Podobne wnioski widać również w innych badaniach opinii rolników na temat zmian klimatycznych. „**Rolnictwo jest sektorem dotkniętym zmianą klimatu w sposób szczególny – »szkodzącym« i jednym z największych »poszkodowanych«** zarazem. Rolnicy i rolniczki obserwujący uważnie przyrodę i zachodzące w niej procesy już dawno dostrzegli skutki zmieniającego się klimatu – obniżenie poziomu wód gruntowych,



suszę, gwałtowne i nieprzewidziane zjawiska pogodowe, nowe szkodniki i patogeny roślin”⁶. Rolnicy zwracają też uwagę na nieprzewidywalność pogody i zacieranie się pór roku, co negatywnie wpływa na uprawiane przez nich gatunki roślin. Co więcej, dostrzegają korzyści wynikające z większej konsumpcji żywności roślinnej:

Produkcja zwierząt zużywa znacznie więcej wody niż produkcja roślinna. Coraz większe powierzchnie są potrzebne na te krowy i na coraz większych powierzchniach też coraz więcej tych krow się znajduje. No a wiadomo, że trzeba i tak wyhodować tę roślinę, żeby nakarmić tę krowę, a tak by się tylko wyhodowało tę roślinę i ta roślina byłaby na targu dla ludzi⁷.

ROLNICZKA, 45 LAT,
2 HA, ZBOŻE, KURY, KONIE, PSZCZOŁY

Otrzymane przez nas wyniki wskazują, że mamy do czynienia z **dużym potencjałem wśród rolników i otwartością na opłacalne zmiany**. Jest to sygnał, że bardziej roślinna przyszłość jest możliwa, ale wymaga systemowego wsparcia i gwarancji zysku oraz stabilności dla polskich rolników. **Musimy kompleksowo spojrzeć na system produkcji żywności, z uwzględnieniem wszystkich jego podmiotów i zacząć wprowadzać reformy zwiększające opłacalność roślinnej produkcji żywności.**

⁶ Fundacja Pole Dialogu, Fundacja im. Heinricha Bölla, Rośliny się nie oszuka, <https://pl.boell.org/pl/2023/12/18/rosliny-sie-oszuka> [dostęp: 12.03.2024].

⁷ Tamże.



Partner merytoryczny:



OPRACOWANIE TREŚCI:

Alicja Bućko

AUTORZY BADANIA:

Jarosław Urbański, Alicja Bućko

KOREKTA:

Joanna Stiller

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD:

Kasia Sokołowska

2024 r.